Cena egz. 80 Mk.
Nr. 47.

Kraków, dnia 18. listopada 1922.

Należytość pocztowa opłacona gotówką.
Rok X.

LUD KATOLICKI

NACZELNY ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA KATOLICKO-LUDOWEGO.

Kosztuje w Polsce na IV. kwartał 500 Mk.
W Ameryce na cały rok . . . 2 dolary
W Danii na cały rok . . . 10 koron
Telefon Nr. 3012.

TYGODNIK
poświęcony sprawom Ludu Katolickiego.
Wychodzi na każdą niedzielę.

Adres Redakcji i Administracji:
KRAKOW, ULICA ŚW. FILIPA L. 17.
Ogłoszenia za jeden wiersz pet. 200 M. w tekście 300 M.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 140.288.

HASŁO NASZE: „KATOLICKA POLSKA!“

Niech osądzi sumienie narodu.

Stronnictwo nasze, Katolicko-ludowe, postawiło listę wojewódzką do Senatu, zamieszczając na pierwszem miejscu p. Stan. Doschota, wice-wojewodę ze Lwowa. P. St. Doschot, osobisty przyjaciel Księcia Biskupa Sapiehy, upewnił się, że kandydatura jego spotyka się z wielką życzliwością Księcia Biskupa. Stronnictwo nasze, znając p. Doschota jako człowieka bardzo dla spraw ludowych przychylnego, a przytem jako nieposzlakowanego katolika, **popierało wszelkimi godziwymi środkami** jego kandydaturę do Senatu. I kiedy dnia 8 bm. **zwrócił** się do nas jeden z człon. „Chrześc. Jedności Narodowej“ z zapytaniem, czy też z propozycją, byśmy listę senatorską Nr. 12 wycofali, **otrzymał odpowiedź, że Stronnictwo najmniejszego zamiaru nawet nie ma swojej listy wycofać.**

Mimo to, dn. 11 bm. w 23 nrze „Wiadomości Krakowskich“ pojawiła się nast. notatka: „Przed wyborami do Senatu, Katolicko-ludowi cofają swoją listę. **Komitet wyborczy Chrześc. Związku Jedności Narodowej w Krakowie komunikuje nam, że Stronnictwo Katolicko-ludowe [Centrum Polskie] cofa swą listę senatorską Nr. 12 w województwie Krakowskiem**“. Wiadomość ta, **z gruntu przewrotna,** pokazała się następnie w gazetach endeckich, w szczególności w 307 Nr. „Rzeczypospolitej“. **Agitatorzy endeccy zaś wyjechali samochodami z Krakowa na wieś,** aby tę fałszywą wiadomość szerzyć na zebraniach i odrywać lud od Stronnictwa Katolicko-ludowego. Mamy również w rękach telegramy wysłane do różnych miejsc, gdzie wobec naszego rzekomego wycofania listy radzą głosować na ósemkę. W Tarnowie już dnia 9 bm., **a więc przed ukazaniem się intrygi w „Wiad. Krak.“, gotowe były do rozlepienia plakaty,** żeśmy listę wycofali, i tylko energiczna interwencja Ks. Dr. Lubelskiego nie dopuściła do rozlepienia tych plakatów.

W chwili kiedy te słowa piszemy, nie wiemy jeszcze, jakie szkody wyrządziła naszej liście senatorskiej ta niecna, endecka intryga. Pokaże to wynik głosowania. W każdym razie mamy powód do tego, **aby wybory senackie w Wojew. Krakowskiem zaprotestować,** wobec karygodnego wprowadzenia w błąd opinji wyborców.

I tu w tej sprawie przytaczamy dosłownie uwagę z „Gazety Warszawskiej“ endeckiego pisma, które protestuje przeciw wyborom w wojew. wołyńskiem i poleskiem za rzekome nadużycia i gwałty wyborcze. „Gaz. war.“ pisze: **„Śledztwo powinno być przeprowadzone ścisłe i dokładne. Wybory zwłaszcza w republikach są aktem zbyt doniosłym, by można tolerować nadużycia i szalbierstwa poszczególnych grup lub dopuszczać do nieskrępowanej niczem agitacji.“** —

Tak piszą endecy, gdy chodzi o ich szkodę. Ale jeśli chodzi o ich korzyść wtedy dla nich **każde najpodlejsze szalbierstwo i nadużycie jest dobre i „chrześcijańskie.“** —

Niech to postępowanie ósemki, a w szczególności Komitetu wyborczego „Chrześć. Zw. Jedności Narod.“ z Krakowa **osądzi sumienie ludu polskiego** i sumienie wszystkich tych, nieuświadomionych, którzy w czasie agitacji wyborczej **zaryzykowali** twierdzenie, że „jedyną, prawdziwą, narodową i katolicką listą, to ósemka“.

Ogólny wynik wyborów do Sejmu.

Nieurzędowe obliczenia wykazują następujący podział mandatów:

Lista	Nr. 1 (Piast) otrzymała	58	posłów z okręgów,	a	12	z list.	pań.	razem	70.
”	Nr. 2 (Socjaliści) ”	33	”	”	7	”	”	”	40.
”	Nr. 3 (Wyzwol.) ”	39	”	”	8	”	”	”	47.
”	Nr. 5 (Komun.) ”	2	”	”	—	”	”	”	—
”	Nr. 6 (Rad. Lud.) ”	1	”	”	—	”	”	”	—
”	Nr. 7. (Nar. P. R.)“	14	”	”	2	”	”	”	16
”	Nr. 8 (Ch. Z. J. N.)”	140	”	”	29	”	”	”	169
”	Nr. 12 (Kat.-Lud.) ”	5	”	”	1	”	”	”	6
”	Nr. 13 (Stapiński) ”	1	”	”	—	”	”	”	—
“	Nr. 15 (R. Chłop.) “ (Okoń)	4	“	“	—	“	“	“	—
“	Nr. 16 (Mniej. N.) “	52	“	“	11	“	“	“	63
“	Nr. 17 (Sjon.mp.) “	13	“	“	2	“	“	“	15
“	Nr. 22 (P. Zjed.) “	1	“	“	—	“	“	“	—

Oprócz tego 2 posłów żydowskich z innych okręgów.

Z powodu dalej trwającego strejku drukarzy w Krakowie wydajemy z konieczności obecny numer zmniejszony. Warunki wydawnicze są tak obecnie ciężkie, że cały szereg pism zupełnie przestał wychodzić. —

Wyniki wyborów do Senatu w Woj. Krakow.

Wynik wyborów do Senatu z 20-tu pow. Województwa krakowskiego i miasta Krakowa (brak Nowego Sącza Jasła i Bochni) **Lista Nr. 12 — 24.017.**
Nr. 1: 132.162, Nr. 8: 100.247, Nr. 2: 64.629, Nr. 24: 27.466 (żydzi).

Wobec tych liczb **S. K. L. mandatu senatorskiego nie zyskało. Intryga zrobiła swoje.**

Wspomnienia i zamierzenia.-

Gdym w czasie akcji przedwyborczej stawał przed wyborcami miast i wsi, **składałem** treściwe sprawozdanie z działalności klubu posłów katolicko-ludowych w Sejmie konstytucyjnym rozumiejąc to dobrze, że najładniejsze i najwięcej obiecujące programy nie zadowoliłyby i nie pociągnęły za sobą wyborców, gdyby działalność dotychczasowa wybrańców stronnictwa była ujemną, gdyby przed płaszczykiem wypisanych na sztandarze stronnictwa haseł prowadzili robotę szkodliwą dla państwa, Kościoła czy ludu. —

W sprawozdaniach zaznaczałem z naciskiem, że posłowie S. K. L. bronili w Sejmie wytrwale interesów ludu, a szczególniej warstw najwięcej opieki i obrony potrzebującej, odpierali ataki wrogów Kościoła na naszą Wiarę świętą, zwalczali wszelką partyjność i gnębienie jakiegoś stanu, chcąc, aby w odrodzonej Polsce wszyscy Polacy czuli się równo uprawnionymi obywatelami.

Posłowie S. K. L. mieli na oku tylko dobro Państwa i honor stronnictwa. Nie ubiegali się ani o dostojeństwa. ani o żadne osobiste korzyści, tak, że nawet przeciwnicy przyznać nam muszą, żeśmy wyszli ze Sejmu z czystemi rękami. —

Nie wszyscy nasi zwolennicy są wprawdzie zadowoleni z rezultatów naszej pracy.. Ale też nie wszyscy byli wtajemniczeni, z jak wielkiemi trudnościami i przeszkodami nasz siedmiogłowy klub musiał walczyć. Bito

nas z lewa i z prawa, chciano nas poróżnić, a dwa najpotężniejsze stronnictwa, ludowców i endeków, z bezwzględnością godną lepszej sprawy, usiłowały nas zmieść z powierzchni ziemi, uchwalając zabójczą dla małych grup ordynację wyborczą. W agitacji przedwyborczej nie przebierały te stronnictwa w środkach godziwych czy niegodziwych, aby nas zupełnie pokonać. — Tymczasem stała się rzecz dziwna. Znacznie większe od nas stronnictwa zniknęły z powierzchni życia politycznego, natomiast S. K. L. potrafiło utrzymać swój stan posiadania.

Wyszliśmy z walki wyborczej zwycięsko i z honorem, bośmy pokazali, że tkwi w nas siła żywotna. — Zwycięstwo to zawdzięczamy szczeremu poparciu naszych zwolenników, którzy śmiało oddawali swoje głosy na Stronnictwa Katolicko-Ludowe, choć narażali się niejednokrotnie za to na udręczenie, prześladowanie, a nawet czynną zniewagę. Tym wszystkim wyrażam na tem miejscu imieniem S. K. L. słowa czci i podzięki.—

Ufni w pomoc Bożą, czystość naszej sprawy i zaufanie naszych zwolenników, wejdziemy do nowego sejmu, aby przez działalność sejmową i w okręgach wyborczych, pod znakiem Krzyża walczyć o zrealizowanie naszych ideałów katolickich i ludowych.— Pójdziemy zawsze w imię prawdy, a gardzić będziemy fałszem i obłudą. — Odnośnie do innych stronnictw będziemy czujni i ostrożni, żeby nas nie wyprowadzono w pole.— Kompromisy zawierać będziemy tylko ze stronnictwami dobrej woli, stojącemi na gruncie narodowym i katolickim, chętni zrezygnować z podrzędnych części naszego programu i wszelkich osobistych ambicyj. — Państwa Polskiego bronić będziemy przed wrogiemi nam żywiołami, których sporo znajduje się w nowym sejmie. —

Rzucając zasłonę niepamięci na to, co z rozmaitych stron wycierpieliśmy, chcemy podać rękę do wspólnej pracy tym stronnictwom i ludziom, którym zależy na tem, aby silna i demokratyczna Polska istniała nadal. Dopomożemy też chętnie do utworzenia zdolnej do rządów większości.—

Poseł Dr. ANTONI MATAKIEWICZ.

Cześć odwadze!

Wśród zamętu pojęć w okresie wyborczym, wśród walk zasiadłych jedynie Stronnictwo katolicko — ludowe (S. K. L.) poszło drogą prawdy i uczciwości. Nie zdradziło sprawy ludowej i sztandaru katolickiego. Pomocy znikąd nie znalazło, owszem nadspodziewanie i niesłychanie dużo trudności doznało nawet od tych, od których mogło i powinno się spodziewać poparcia i współpracy. Albowiem stara to prawda, że ludzie raczej umiłowali ciemności, niż światło. Wolą poświęcić najświętsze ideały słuszności i sprawiedliwości, byle dogodzić swej ambicji i manji wielkości.

Mnóstwo znalazło się takich, którzy nie chcieli zrozumieć idei S. K. L. i jawnymi byli jej wrogami. Woleli poświęcić całe masy ludu na łup demagogji i kłamstwa, niż przybliżyć się do tego ludu, podać mu rękę i prowadzić go drogą „Katolickiej Polski“. Z tego niezdecydowania, z tych starodawnych pojęć wielkości skorzystały czynniki wrogie Kościołowi i ludowi polskiemu i skupiły się, by uciemiężać ten Kościół i prowadzić lud polski na manowce niedowiarstwa i złych obyczajów.

Oto zwycięstwo nieprzyjaciół Stronnictwa katolicko — ludowego!

My mamy czyste sumienie, że nie bałamuciliśmy ludu, nie liczyliśmy na jego nieuświadomienie, aleśmy mu prawdę głosili i głosić będziemy.

Ci, którzy nas zwalczali lub po zagładzie naszej w pewnych okolicach zyskiwali głosy dla ludu wcale niekorzystne, muszą sobie pamiętać, że **ciężko zawinili wobec ludu polskiego i przyszłość pokaże, czy gorzko żałować nie będą swego czynu.**

Wielu nas zdradziło, wielu z nas pokpiwało, wielu sprawy ludowej nie doceniło, ale my ufni w pomoc Bożą i w słuszność naszej sprawy pójdziemy naprzód, całem sercem oddani idei „Katolickiej Polski“ i dobru kochanego ludu polskiego.

Obecne wybory wcale nas nie ustraszyły ani nie zdziwiły, bo jesteśmy przekonani, że fałsz łatwiej zdobywa triumfy, niż prawda i słuszność! Wszyscy nasi nieprzyjaciele przekonają się kiedyś, że szliśmy drogą prawą i uczciwą i głosy na nasze stronnictwo oddane są prawdziwym hołdem dla Kościoła i uczciwego ludu polskiego.

Dlatego tutaj w pierwszym rzędzie składamy **gorącą podziękę tym, którzy mieli odwagę bronić sprawy katolickiej i ludowej**, tym którzy przemawiali w sprawie naszego sronnictwa, dokładali pracy, trudu i znojów, kosztów i niewygód, tym wreszcie, którzy jako wyznawcy Chrystusa i czystej sprawy ludowej oddali głosy swe na Nr. 12. Bóg im wynagrodzi ich odwagę i za jakiś czas pomnoży szeregi członków Stronnictwa Katolicko — ludowego. Gorzką walkę toczyć oni musieli nawet w łonie swych rodzin, krewnych i znajomych, przebojem szli do urny wyborczej, z płaczem oddawali głos na Nr. 12, szykany, drwiny i razy znosili dla dobra prawdy i sprawiedliwości. Lecz okazali, że mają sumienie i niema żadnej przemocy, któraby sumienie przymusić zdołała.

Zarazem odzywamy się do tych, którzy zdołali zgotować wybór naszych posłów katolicko — ludowych, by pozostali **wierni sztandarowi „Katolickiej Polski“.** Każdy niech jedna uświadomionych stronników dla S.K.L. i nasz organ „Lud Katolicki“ z całą energją rozpowszechnia. Przypominamy artykuł 5-ty statutu organizacyjnego Polskiego Stronnictwa Katolicko — ludowego, który brzmi: „Wszyscy członkowie stronnictwa na obszarze danej gminy wiejskiej czy miejskiej tworzą Koło P. S. K. L., o ile liczba ich dosięga przynajmniej 10 członków“. W sprawie członkostwa należy się zwracać do najbliższego sekretarjatu Stronnictwa, względnie do Zarządu głównego. Da Bóg, że sprawa nasza zatoczy szerokie widnokręgi i skupi cały lud polski, wydzierając go ze szponów jego kłamców i uwodzicieli.

Makara Jakób.

Kasa chorych domaga się opłat

Lud zaczyna jęczeć.

Ustawa o Kasach chorych z dn. 19 maja 1920 r. uchwalona jak wiadomo głosami piastowców i socjalistów, postanawia, że każdy gospodarz musi składać opłaty do Kasy Chorych nie tylko za służbę stałą, ale i za najętych robotników, np. żniwiarzy, murarzy, cieślów i t.p. Takich robotników sezonowych winien gospodarz na mocy ustawy do Kasy chorych pisemnie zgłosić i za nich opłaty składać.

Ustawa ta została wprawdzie zniesioną rozp. Ministerstwa pracy i opieki społecznej z dn. 11 lipca 1922 i do dnia 19 maja 1923 nie obowiązuje.

Jednakże mimo to **Kasa chorych w Bochni** nie uznaje rozporządzenia Ministra i domaga się opłat nieprawnie. Oto p. Karol Wojas z Kłaja budował na wiosnę b. r. (1922) domek mieszkalny. Przy budowie zajęty był przez miesiąc cieśla p. Więcek z dwoma pomocnikami. Kasa chorych w Bochni dowiedziała się o tem i wystawiła p. Wojasowi listę płatniczą, nr. 3672. f. 4766, opiewającą na kwotę 14.322 mk. jako opłatę do Kasy chorych za owych trzech robotników zajętych przez miesiąc przy budowie.— P. Wojas wniósł oczywiście protest przeciw niesłusznemu żądaniu Kasy chorych. Mamy tu jednak dowód, jak wygląda ustawa o Kasach chorych w praktyce i pod jakiemi ciężarami jęczał będzie lud wiejski pod obecnemi rządami lewicy.-

Związek ekonom. Kółek rolniczych

Dowiadujemy się, iż Związek ekonomiczny Kółek rolniczych organ handlowy Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, znana instytucja handlowa zaopatrująca we wszelkie artykuły tak codziennej potrzeby, jak rolnicze i budowlane — największe kooperatywy w Małopolsce t. j. Składnice i Sklepy Kółek rolniczych zamienił się obecnie, chcąc zaspokoić rosnące z dnia na dzień zapotrzebowania swych organizacji, na spółkę akcyjną. —

Akcje instytucji tej jako czysto chrześcijańskiej i opartej na zasadach ściśle spółdzielczych winny znaleść w najszerszych kołach włościańskich jak największy popyt.-

Wewnętrzną subskrypcję przyjmuje Związek ekonomiczny Kółek rolniczych Kraków ul. Wiślna 8, względnie Lwów ul. Mickiewicza 26, i wszystkie Składnice Kółek rolniczych w Małopolsce. —

Najbliższe zadanie Stron. Katolicko-Ludow.

Okres wyborów do Sejmu, którýśmy doe piero co przeżywali, wykazał dobitnie, że lud polski w swoich najszerszych masach świadomy swej potęgi (stanowi bowiem około 75 proc. ogółu ludności w Polsce) nie tylko mógłby, ale i powinien ryzykować w sprawach politycznych całego narodu. Chodzi tylko o to, aby ten lud raz przejrzał **samodzielnie** i na podstawie **własnych swoich przekonań** wyłonił z pośród siebie swych przedstawicieli, którzyby byli szczerym uczciwym wyrazem jego ideałów, dążeń i celu, a nie jak się to obiecało dotychczas. szedł na lep więcej lub mniej fałszywych i nieziszczalnych haseł podsuwanych mu przez samozwańczych prowodyrów, z których każdy na inną, nieraz nawet wprost przeciwną modłę lud ten organizować usiłował. Z pozorów sądząc zdawałby, się że ten lud, który w ostatnich dniach głosował, a który jak się to wspomniało stanowi 75 proc. wyborców w Polsce przegłosuje wszystkich żydów, socjalistów, bolszewików i innych swych wrogów. Tak jednak niestety nie było.

Płatni agitatorowie żywiołów wrogich potędze ludowej Rzeczypospolitej rozbili ten

lud na nieprzyjazne i zwalczające się partje.

Dotychczas lud nasz biernie wobec interesów państwowych się zachowywał w przeważnej swej części. Czas już ocknąć się z tej apatji i przez głębokie najpierw uświadomienie obywatelskie zacząć brać czynny udział w życiu narodowem.

Stronnictwo katolicko ludowe ma szerokie pole do pracy. Ono jedynie ma prawo do tego, aby mogło się nazwać wyrazem przekonań celu ludu. „I jakkolwiek wieś polska nie jest jeszcze wszędzie w tem stronnictwie zorganizowana, to nie dlatego, jakoby ludność innych wsi inne miała sama z siebie zapatrywania, ale dlatego, że została przez warchołów chwilowo obałamucona, a sama nie będąc obywatelsko uświadomioną ze swych haseł ani celów niedokładnie zdaje sobie sprawę. Jeżeli tedy różne endecje, czy chadecje wrogo występują przeciw katolicko-ludowym, to, albo dlatego, że **zamierzają usunąć lud od wpływu na politykę i wprowadzić rządy szlacheckie**, coby dowodziło, że zapominają albo ignorują fakt iż istotę i rdzień czyli podstawę Polski stanowi dzisiaj lud wiejski, który wszystkich żywi, płaci podatki i walczy w obronie kraju na wojnie. Albo dlatego, że stronnictwo to dąży do ochronienia ludu od wywrotowych wpływów Okonia, Witosa, Stapińskiego i innych warchołów, coby znowu dowodziło, że ów rzekomo „Chrześcijański“ Związek Jedności Narodowej winien się raczej zwać antychrześcijański.

Mniemania tego nie usunie stwierdzenie, że przecież Ch. J. N. czyniła propozycję Str. Kat. Lud., aby iść do wyborów razem, owszem ugruntuje je, najpierw dlatego, że endecja miała w tem, jak to dostatecznie „Lud katolicki“ udowodnił — **tylko swój** własny interes.

Stoimy w przededniu nowej ery. Sproszkowane na różne partje stronnictwa ludowe muszą sobie już wreszcie uświadomić, że tą drogą nigdy nie dojdą do celu, że w wyborze haseł, któreby ich zjednoczyły, tak długo będzie rozbieżność wśród nich, dopóki nie dojdą do przekonania, **że hasła S.K.L. będą tym kitem i cementem**, który tak spoi z sobą lud, że stanie się olbrzymem zdolnym do przetrwania najsroższych burz dziejowych i najcięższych przejść. —

A. Lorens.

KRONIKA.

Wydalenie Mienszewików. „Times, donosi z Rygi, że rząd sowiecki postanowił rozwiązać partję „Mienszewików“ t. j. tych obywateli rosyjskich, którzy domagali się mniejszych reform niż bolszewicy. Mienszewicy mają być wydaleni z kraju, a przywódcom ich, znajdującym się na obczyźnie powrót do Rosji będzie wzbroniony.

Dąbal wybrany członkiem sowietu w Petersburgu. Przy wyborach do sowietu w Petersburgu, w liczbie innych, na honorowego członka wybrany został poseł Dąbal.

Służba wojskowa w Rosji. Według doniesienia z Moskwy postanowił wszechrosyjski komunistyczny komitet wykonawczy zaprowadzić obowiązkową służbę wojskową dla wszystkich mężczyzn między 20 a 50 rokiem życia. W piechocie i kawalerji służba czynna trwałaby 18 miesięcy, w innych gatunkach broni 30 miesięcy, a w marynarce 4 i pół roku.

Obowiązek służby wojskowej w Rosji, to nowy wyłom w komplecie zasad bolszewickich, któremi miała się rządzić Rosja sowiecka. Powoli więc bolszewicy odstępują od swoich zasad i wracają do dawnych stosunków.

Katastrofa olbrzymiego okrętu. Niedawno zatonął francuski pięciomasztowiec „France“. Okręt ten o 5633 tonach pojemności, długi na 140, a szeroki na 18 metrów, osiągał przy współudziale pomocniczych maszyn 12 - 17 węzłów na godzinę. Rozbił się na skałach koło Nowej Kaledonji. Natrafiwszy na podwodną skałę, położył się odrazu na wodzie i zaczął tonąć, tak, że załoga znajdowała się w największem niebezpieczeństwie. Na sygnał Marconiego „Okręt w potrzebie“ pospieszył z pomocą okręt kanadyjski z odległości jakich 220 mil morskich. W drodze odczytał drugi markonigram: Nie trudźcie się! Dla nas już niema pomocy. Późniejsze wiadomości donoszą, że przecież udało się załodze wśród wielkich trudności spuścić łodzie ratunkowe i ocaleć. Okręt „France“ zbudowano przed 10 laty i był nawet zdjęty dla filmu przez samego Shackletona, który podczas wyprawy podbiegunowej na statku „Ques“ napotkał żaglowiec i odfotografował go z powodu jego nadzwyczajnych rozmiarów.

Największe działo na świecie znajduje się w jednym z fortów amerykańskich. Działo to jest udoskonaleniem typu „Berty“ niemieckiej, przy pomocy której bombardowano Paryż. Działo to wyrzuca pocisk, ważący 1000 kilogramów, a niesie dalej, aniżeli wszystkie znane dotychczas na świecie działa.

Śmiertelny pocałunek. W ostatnich tygodniach w miejscowości Gloucester w Stanie Massachusetts U. S. of A. wydarzył się bardzo osobliwy wypadek morderstwa i samobójstwa. Otóż pewna młoda garderobianka Stella zaczęła podejrzywać swego kochanka, którym był młody administrator tegoż domu Harry, że wspomniany zdradza ją od pewnego czasu.

Zrobiwszy mu bardzo burzliwą scenę, objęła nagle ukochanego w ramiona i w gorącym pocałunku padli oboje martwi na ziemię.

Jak wykazało orzeczenie lekarza, śmierć oboje młodych ludzi nastąpiła wskutek spożycia pigułki, zawierającej kwas pruski, którą Stella, wziąwszy przedtem w usta, przegryzła w chwili pocałunku.

Największy kwiat na świecie. Największy ze znanych dotychczas kwiatów na świecie rośnie na Filipinach na urwistych i niedostępnych zboczach wulkanu Apo. Tubylcy, którzy żywią dla kwiatu wielką, zabobonną cześć nazywają go Bo-o. Kwiat rośnie na wysokości 800 metrów ponad poziomem morza i niespotykaną swą wybujałość zawdzięcza prawdopodobnie właściwościom gleby wulkanicznej. Kwiat świętego Bo-o posiada ni mniej ni więcej tylko metr średnicy. Waży on częstokroć około dziewięciu kilogramów.

Kwiat ten rośnie również na Sumatrze, gdzie od nazwiska gubernatora angielskiego Stamforda Raflesona nazywa się Raflesia.

Miljon franków za polski wynalazek lotniczy. Inżynierowi Malinowskiemu, który skonstruował aparat powietrzny z ruchomemi skrzydłami, co zwiększa jego bezpieczeństwo i ogranicza teren potrzebny do wzlotu i lądowania, zaofiarowali Francuzi miljon franków za odstąpienie wynalazku. Koła fachowe uznają wynalazek inżyniera Malinowskiego za niesłychanie doniosły — trudno więc pogodzić się z myślą, by znalazł on zastosowanie praktyczne zagranicą a nie w kraju.

Budowle ze słomy. Wiemy już, że w Niemczech wyrabiają ubrania i krawaty z papieru. Otóż dowiadujemy się, że we Francji budują już domy ze słomy. Naturalnie słoma ta jest przerobiona na materjał budowlany. Domy takie są już budowane na prowincjach zniszczonych przez wojnę i wypróbowane jako bardzo praktyczne. Słupy są drewniane, ale cegły, glina lub kamienie są zastąpione wytworem ze słomy tłoczonej. Mur w ten sposób zbudowany waży 6 razy mniej niż mur kamienny. Ściany słomiane mają 40 centymetrów grubości. Niebezpieczeństwo pożaru nie grozi im więcej niż domom zwyczajnym. Wynalazek ten jest bardzo interesujący ze względu, że cena budowy takiego domu jest o 40 procent tańsza, niż domów zbudowanych z innego materjału, użytek zaś jest jednakowy.

Bolszewicka wieża Babel. W chwili, gdy całe prowincje rosyjskie wymierają z głodu, a więzienia moskiewskie i petersburskie tak przepełnione są przez więźniów „politycz.“ że okazuje się potrzeba wysyania tych nieszczęśliwych do specjalnie urządzonych obozów koncentracyjnych w tundrach archangielskich, aby tam prędzej powymierali — komisarze bolszewiccy, zupełnie nie przestają śpiewać o swej wielkości i sławie.

Wyrazem zaś tej wielkości ma być — jak donoszą moskiewskie „Izwiestia“ — olbrzymi „pałac pracy“, którego projekt przedstawił przewodniczący sowietu moskiewskiego, towarzysz Kamieniew-Rozenfeld na jednem z ostatnich posiedzeń tego sowietu, a na który sowiet moskiewski ma asygnować nie mniej niż czternaście miljonów rubli złotych.

Pałac ma stanąć w samem sercu Moskwy i obejmować salę na 8.000 otóp, tudzież cztery sale pomniejsze, ukoronowany zaś ma być przez wieżę tak wysoką, aby przewyższyła wszystkie wieże, istniejące na świecie. Szkic projektu tego gmachu opracował architekt moskiewski Szczuczew, co do ostatecznych jednak planów, to bolszewicy zamierzają ogłosić konkurs międzynarodowy,

Według projektu Szczuczewa, gmach zajmie przestrzeń 216.000 stóp kwadratowych, dla pozyskania zaś tej przestrzeni w środku Moskwy ma być zburzony hotel „Continental“, restauracja Testowa i sześć bloków kamienic, a ponieważ budowa gmachu ma się rozpocząć na wiosnę r. p., burzenie więc wskazanych domów rozpocznie się już w najbliższym czasie.

Wiadomość powyższą korespondent londyńskiego „Timesa“ zaopatruje w dowcipną uwagę, że nie ulega wątpliwości — na podstawie doświadczeń dotychczasowych — iż bolszewicy skutecznie wypełnią pierwszą część swego programu, mianowicie zburzą istotnie domy, stojące na miejscu, w którem ma stanąć gmach, wymarzony przez tow. Rozenfelda.

Wyprawa w głąb Sachary. Jak donosi „Matin“, do Paryża przybyła duńska misja naukowa, która natychmiast uda się w dalszą podróż do Sachary. Finansuje tę podróż kilka duńskich towarzystw naukowych, które postanowiły zbadać, czy dadzą się eksploatować oazy w pustyni. Na czele wyprawy stoi profesor Olfusen który już raz odbył podróż po Sacharze. Należą do wyprawy botanici i geologowie. Dr. Boucart z Sorbony również przyłączył się do niej. W oazie Tugurt podróżnicy zaopatrzą się w rzeczy potrzebne i udadzą się na południe aż do gór Ahaggar. W ten sposób przejdą 5.000 km. Zapewne wyprawa ta przywiezie dużo nowych, zajmujących danych z Afryki północnej.

Straszna śmierć Polaka w Ameryce. Leon Gutkowski, pracownik zatrudniony w fabryce gramofonów firmy Victor Machine Company, w Camden koło Nowego Jorku, upadł na piłę pędzoną elektrycznością i został przecięty na pół zanim inni współpracownicy zdołali piłę wstrzymać. Śmierć nastąpiła na miejscu. Gutowski był zatrudniony w owej fabryce od kilku już lat i cieszył się ogólnem uznaniem wśród swych kolegów i przełożonych. To też śmierć je-

go wywarła głębokie wrażenie wśród Polonji tamtejszej i robotników.

Zbrodnicze znieważenie grobów. Z Poręby pod Alwernią donoszą nam: W nocy z wtorku na środę, jakaś niewyśledzona dotychczas banda opryszków włamała się do grobowców hr. Szembeków, porozbijała trumny, a następnie zrabowała z nieboszczyków wszystkie kosztowności.

Zawiadomiona o fakcie policja wdrożyła energiczne śledztwo w kierunku wykrycia sprawców zbrodni. Już i cmentarzom nie dają bandyci spokoju.

Miljonowe banknoty w Austrji. Bank austrjacko-węgierski zamierza w najbliższej przyszłości wydać nowe banknoty, opiewające na sumę 1 miljona koron. Wprawdzie obiegają w Austrji banknoty półmiljonowe, jednakże już są za małą jednostką monetarną!

Dewaluacja rubli sowieckich. Lwowskie dzienniki donoszą, że wartość marki polskiej na Ukrainie sow. podniosła się obecnie do tego stopnia, że za 1000 mkp. płacą 3 miljony rubli sow. i więcej. Objaw ten pozostaje w związku z nową t. zw. reformą finansową sowietów, według której została ogłoszona nowa dewaluacja poprzednich banknotów w ten sposób, że jeden rubel równa się jednemu miljonowi rubli poprzednich emisyj.

Posiadanie ziemi w Rosji. Sowiecki komisarjat rolnictwa złożył projekt o posiadaniu ziemi. Według tego projektu wszystkie obszary rolne, w granicach „federacji sowieckiej“ stanowią własność państwową. Zarząd temi terenami sprawują komisarjaty rolnictwa. Prawo używania ziemi mają wszyscy obywatele republiki, pragnący uprawiać swoją ziemię własnoręcznie. Prawo do otrzymania ziemi posiada przedewszystkiem ludność osiadła, bezrolna i małorolna, miejscowa służba folwarczna, następnie zajmujący się rolnictwem zawodowo, wreszcie inni obywatele w kolejności zarejestrowania się w urzędach, rozdzielających ziemię. Wszelkiego rodzaju Towarzystwa i kooperatywy rolnicze mają pierwszeństwo do otrzymania ziemi.

Sowiecka wolność wyborów. W związku z wyborami do sowjetów lokalnych w Rosji rozpoczęły się masowe aresztowania robotników. Samych tylko pracowników tramwajowych aresztowano w Moskwie przeszło 100.

Miljonówka. Na poprzedniem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na Nr. 4.250.836, sprzedany w Warszawie, na ostatniem zaś na Nr. 1.247.660. sprzedany również w Warszawie.

Podniesienie ceny obligacyj pożyczki złotej. Ministerstwo skarbu komunikuje: Rozporządzeniem ministerstwa skarbu z 4 bm. została zmieniona od dnia 6 listopada b. r. cena emisyjna obligacji 8-proc. państwowej pożyczki złotej z r. 1922, a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego 1600 mk. co wyniesie za obligację wartości 10 000 (10 zł.) cenę 26.000 a za obligację wartości 50.000 (50 złotych) cenę 130.000. Zmienione ceny zostaną placówkom podane do wiadomości za pomocą okólników telegraficznych, które winny być przez nie stosowane tak na mocy tych okólników, jak również na podstawie komunikatu prasowego.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, dążąc do ułatwienia nabywania 8-proc. pożyczki złotej z r. 1922 i przechowywania obligacji, przyjmować je będzie do depozytu w swoich oddziałach bezpłatnie aż do odwołania. Złoty polski przy nabywaniu tej pożyczki obliczany będzie od dnia 6 listopada b. r. po marek 1600.

Odroczenie terminu zwolnienia szereg. W Nrze 95 „Dziennika Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie, którego mocą odracza się termin zwolnienia szeregowych wojska stałego, pełniących służbę: a) w formacjach wojskowych, dyslokujących na obszarze okręgu korpusowego VI. Lwów i okręgu korpusowego X. Przemyśl, do dnia 31 grudnia 1922 roku; b) w bataljonach celnych dla szeregowych rocznika poborowego 1900 do dnia 1 lipca 1923 r.

Nauka szkolna rozpoczynać się będzie o godz. 8-mej rano. Ministerjum Oświaty Publicznej wydało rozporządzenie, na mocy którego nauka przez cały rok zaczynać się będzie o godzinie 8-mej rano. Motywem tego rozporządzenia jest z jednej strony przesunięcie zegara na czas środkowo-europejski, z drugiej zaś strony, stanowisko Ministerjum Kolei, które oświadczyło, że wszelka zmiana w rozkładzie jazdy jest niemożliwa.

—o—

POLSKI BANK KRAJOWY

zawiadamia, że z dniem 12. listopada 1922. r.

przeniósł swoje biura

z dotychczasowego lokalu (Plac Szczepański 8)

do własnego gmachu

w Rynku Głównym Linia A - B. Kraków

(dawny Hotel Drezdeński.)

Żona zaginionego czy poległego w r. 1914. pod Kraśnikiem czy Lublinem Franciszka Piwowarczyka będącego rodem z Wrzępi, powiat Bochnia, prosi pokornie jego szanownych Kolegów z 1. Komp. 13. pułku piechoty byłej armji austrjackiej o prawdziwą o nim wiadomość. Z wdzięcznością zwróci wszystkie koszta i da wynagrodzenie. Katarzyna Piwowarczyk. Wrzepia Nr. 10. p. Ujście Solne, powiat Bochnia.

Unieważniam zgubione papiery wojskowe Piotr Zamora, Mędrzychów, pow. Dąbrowa

Zgubione papiery wojskowe unieważniam Józef Wiśniewski, Lichwin, pow. Tarnów.

Do mężów zaufania S. K. L.! Chcąc poinformować naszych czytelników w jaki sposób stronnictwa walczyły w czasie wyborów, zwracamy się z gorącą prośbą do naszych organizacji, oraz do mężów zaufania, by wszelkie druki agitacyjne (afisze, odezwy, broszury) endeckie, ludowcowe i socjalistyczne zechcieli przesłać do Naczelnego Sekretarjatu, Kraków, Filipa 17.

Bardzo to będzie ciekawe! Czekamy.

Unieważniam zgubioną kartę demob. Stanisław Michalik, Lipiny, pow. Pilzno.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie przyjmuje odpowiedzialności.

Kilka słów prawdy O Księżach.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Administracya „Ludu Katolickiego“ wysyła za poprzedniem nadesłaniem 200 mk. i 50 mk. za porto.

Dla ciężko pracujących

dla oberwanych i dla cierpiących na przepuklinę czyli rupturęsą niezawodne a jedyne w pomocy

Angielskie bandaże

Zamawiając bandaż należy dołączyć miarę nitką w około przez biodra i opisać z której strony i jak wielkie i czy już może opaść w dół? Czy mężczyzna czy kobieta, dziecko? Wiek, zatrudnienie? Cena od 5 do 10 tysiecy Mk. Wysyła pocztą za zaliczką

Bandażysta Polaczek, Sambor.

Posady organisty na wsi lub w mieście poszukuje kawaler z dobrym głosem i dobrze przygotowany. Antoni Bystryk, Majdan kolbuszowski.

ZGUBIONE w Tuchowie dokumenta asenteruukowe Józefa Parata z Gębiczyny unieważnia się. L. 412.

Na obecny sezon budowlany

poleca wapno skaliste i do bielenia, najlepszej jakości cement portlandzki, dachówkę ogniotrwałą **Asbit, Eternit, Wiek** po cenach przystępnych z szybką dostawą

FIRMA HURTOWNA

JAN BODUCH

ŻYWIEC, Małopolska Rynek 127.

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek pocztowy za 20 marek.

Redaktor naczelny: Ks. Franciszek Mirek. Odpow. redaktor: Adam Seweryn. — Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud katolicki“ Stow. zarej
Czcionkami drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.